

ROK DO WYJĄTKOWEGO SPOTKANIA NA RUBIEŻACH UKŁADU SŁONECZNEGO

Wraz z nastaniem 1 stycznia 2018 zegar misji New Horizons odmierzył równo rok do nadchodzącego punktu kulminacyjnego na bieżącym etapie jej realizacji. Sonda, która na przestrzeni 2015 roku dokonała historycznego przelotu w bezpośrednim pobliżu Plutona, zmierza teraz na spotkanie kolejnego odległego, niezbadanego obiektu. Znajdująca się na rubieżach Układu Słonecznego niewielka planetoida 2014 MU69 może dostarczyć wielu nowych danych na temat prapoczątków istnienia naszego systemu i procesu formowania się jego planet.

Sonda *New Horizons*, jeden z 5 ziemskich instrumentów penetrujących obecnie pogranicze Układu Słonecznego, zdąża w kierunku znajdującego się w obrębie Pasa Kuipera obiektu 2014 MU69. Po historycznych misjach Pioneer 10 i 11 oraz Voyager 1 i 2, to właśnie wystrzelony w styczniu 2006 roku instrument badawczy NASA zyskał miano kolejnej wielkiej misji eksploracyjnej, z zadaniem wyznaczenia nowych granic ludzkiej obecności w przestrzeni kosmicznej. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w nazwie długofalowego programu naukowego *New Frontiers*, w którego ramach podjęto się rozplanowania, sfinansowania i realizacji nowej długoletniej misji – otwierającej listę kolejnych ambitnych przedsięwzięć (misje Juno i OSIRIS-REx).

Po zrealizowaniu swojego głównego celu, jakim było dogłębne zbadanie Plutona i otoczenia tej planety karłowatej, sonda *New Horizons* otrzymała kolejny punkt nawigacyjny w drodze na skraj Układu Słonecznego. Począwszy od lipca 2015 roku (momentu bliskiego przelotu obok Plutona) pojazd przebył już większą część liczącej ponad 1,5 mld km trasy w kierunku planetoidy 2014 MU69. Co ciekawe, podjęte do tego momentu obserwacje obiektu i coraz bardziej szczegółowe pomiary sugerują, że misja może mieć do czynienia nie z jednym, zwartym ciałem kosmicznym, a blisko oddziałującymi na siebie podobnymi bryłami materii. Jednakowoż, może to być obiekt przypominający kształtem skorupkę orzeszka ziemnego, co sugerowały początkowo pomiary zakrycia światła gwiazd przez wędrującą planetoidę (okultacja).

W miarę kontynuowania obserwacji dostrzeżono również oznaki występowania bardziej oddalonego, mniejszego obiektu obracającego się wokół środka masy dzielonego z planetoidą 2014 MU69. Domniemany księżyc odkryto podczas obserwacji wykonanych 10 lipca 2017 roku z użyciem latającego obserwatorium SOFIA (Stratospheric Observatory for Infrared Astronomy). Umieszczona na pokładzie Boeinga 747 aparatura wykryła wówczas okultację z udziałem mniejszego obiektu, skorelowanego grawitacyjnie z planetoidą.

Najnowsze wnioski dotyczące możliwego występowania księżyców w otoczeniu planetoidy 2014 MU69 ogłoszono 12 grudnia 2017 roku na spotkaniu Amerykańskiego Związku Geofizycznego (American Geophysical Union, AGU). Jak wynika z przedstawionych wyników, realną ewentualnością jest również występowanie wielokrotnego układu naturalnych satelitów, o którym naukowcy mówią otwarcie jako o potencjalnym „roju księżyców”. Równocześnie jednak badacze NASA powstrzymują się od

jednoznacznej oceny zebranych dotąd danych. „Tak naprawdę odpowiedź uzyskamy dopiero w momencie wykonania przelotu sondy New Horizons bezpośrednio obok wyznaczonej planetoidy. Do tego czasu nie możemy być niczego pewni” – podkreślili przedstawiciele kierownictwa misji. Sonda wykona swój kolejny bliski przelot w dniu 1 stycznia 2019 roku.

Czytaj też: [Cel sondy New Horizons jest czerwony](#)